

Porównanie płaszczyzn badań nad bogactwem w Piśmie Świętym oraz literaturze greckiej i hellenistycznej¹

A Comparative Study of the Scope of Research
on Wealth in the Holy Scriptures and in Greek and Hellenistic Literature

Problem bogactwa przewija się mniej lub bardziej wyraźnie przez całe *Corpus Biblicum* oraz literaturę grecką i hellenistyczną².

W czasach Starego Testamentu zagadnieniem tym interesowali się głównie Prorocy i Mędrcy. Prorocy, ponieważ – z profetycznym zacięciem – zajmowali się nim Amos (VIII w. przed Chr.), Protoizajasz (VIII w. przed Chr.), Micheasz (VIII w. przed Chr.) i Ozeasz (VIII w. przed Chr.). Frapowali się nim również Habakuk (VII w. przed Chr.), Jeremiasz (VII–VI w. przed Chr.) i Ezechiel (VII–VI w. przed Chr.). Emocjonowali się nim także Protozachariasz (VI w. przed Chr.) i Malachiasz (VI–V w. przed Chr.). Mędrcy zaś, ponieważ wrażliwością społeczną wykazywali się Autorzy Księgi Przysłów (V w. przed Chr.), Hioba (V w. przed Chr.) i Psalmów (IV w. przed Chr.). Odznaczali się nią także Twórcy Księgi Pieśni nad Pieśniami (IV w. przed Chr.), Koheleta (III w. przed Chr.) i Syracha (II w. przed Chr.). Z kolei w czasach Nowego Testamentu kwestią dóbr materialnych oraz ich wpływem na życie wieczne wielce frapowali się uczniowie Jezusa, szczególnie Łukasz i Jakub.

Gdy zaś chodzi o literaturę grecką i hellenistyczną, to problemem dóbr materialnych oraz napięciem zachodzącym między bogactwem a ubóstwem, żywo interesowali się poeci i pisarze oraz filozofowie. Poeci i pisarze, ponieważ kwestiami tymi zajmowali się Homer (VIII w.

¹ Niniejszy artykuł powstał na podstawie fragmentu dysertacji doktorskiej: *Przeostrożność przed nadmiernym bogactwem w Nowym Testamencie. Studium źródłowo-porównawcze*, którą to dysertację autor obronił na WT UAM w Poznaniu w 2001 r. W porównaniu do oryginału, niniejszy artykuł został bardzo gruntownie przepracowany, przeredagowany, zmieniony i pogłębiony o nowe wyniki badań.

² Zob.: J. Ćwikła, *Terminologia bogactwa w Piśmie Świętym oraz literaturze greckiej i hellenistycznej*, „Studia Bydgoskie” 7 (2013), s. 67.

przed Chr.), Hezjod (VIII–VII w. przed Chr.) i Ajschylos (VI–V w. przed Chr.). Pasjonowali się nimi również Sofokles (V w. przed Chr.), Eurypides (V w. przed Chr.) i Arystofanes (V–IV w. przed Chr.). Z kolei filozofowie, ponieważ problemy bogactwa i ubóstwa nieobce były Heraklitowi (VI–V w. przed Chr.), Sokratesowi (V w. przed Chr.), Platonowi (V–IV w. przed Chr.) i Demokrytowi (V–IV w. przed Chr.). Znajdowały się one również w orbicie zainteresowań Diogenesa z Synopy (V–IV w. przed Chr.), Epikura (IV–III w. przed Chr.) i Pseudo-Platona (III w. przed Chr.).

Z lektury ksiąg Pisarzy biblijnych oraz greckich i hellenistycznych wynika, że Twórcy ci tylko „po omacku” szukali odpowiedzi na nurtujące ich pytania dotyczące dóbr materialnych, a mianowicie: dlaczego niektórzy ludzie są bogaci, a inni biedni; dlaczego niektórzy opływają w luksusy, inni zaś żyją i umierają w nędzy? Z lektury ich pism wynika również, że odnotowane przez nich przemyślenia na temat bogactwa i ubóstwa nie były wynikiem teoretycznych rozważań czy spekulacji, lecz efektem wnikliwej obserwacji życia codziennego ludzi bogatych i biednych. I wreszcie z ich dzieł wynika także, że głoszona przez nich nauka na temat bogactwa sukcesywnie ewoluowała od apoteozy dóbr materialnych przez zakwestionowanie ich znaczenia w życiu człowieka aż po ich całkowitą negację.

Z tego względu, że egzegeci zwykle zajmują się problemem bogactwa tylko na marginesie swoich prac badawczych, na przykład jedynie przy okazji szerszych analiz etycznych bądź społeczno-ekonomicznych; z tego powodu, że zajmują się tą kwestią na ogół fragmentarycznie, na przykład w ramach pojedynczej perykopy, warto zająć się tym tematem w szerszym kontekście.

W niniejszym artykule zostanie zatem przeanalizowany problem bogactwa w szerszym ujęciu, a mianowicie w Piśmie Świętym oraz literaturze greckiej i hellenistycznej. Oczywiście zostanie on przeanalizowany nad wyraz syntetycznie i tylko na trzech płaszczyznach, a mianowicie: terminologicznej, aksjologicznej i etycznej. Bardziej bowiem szczegółowa analiza tego zagadnienia „rozsadziłaby” ramy klasycznego artykułu i wymagałaby odrębnej publikacji książkowej.

Dla przejrzystości niniejszy artykuł zostanie podzielony na trzy zasugerowane już wyżej części. W pierwszej w komparatywny sposób zostaną zestawione ze sobą i syntetycznie omówione najbardziej kluczowe terminy określające bogaczy i bogactwo w Piśmie Świętym oraz literaturze greckiej i hellenistycznej. W drugiej zostaną przedstawione wartości uznawane za bogactwo w świecie biblijnym oraz greckim i hellenistycznym. I wreszcie w trzeciej części zostanie

zaprezentowana nauka na temat bogactwa, którą odnotowano na kartach Biblii oraz w dziełach pisarzy greckich i hellenistycznych.

Płaszczyzna pierwsza: zestawienie porównawcze terminów oznaczających bogactwo w Piśmie Świętym oraz literaturze greckiej i hellenistycznej

Autorzy biblijni oraz pisarze greccy i hellenistyczni bardzo często w swoich księgach opisywali problemy związane z bogactwem. Bogactwo zaś oznaczali za pomocą różnorodnych terminów. Najlepiej ten stan oddaje poniższa tabelka:

Biblia Hebrajska	Septuaginta	Literatura grecka	Nowy Testament
עָשָׂר (<i>aszar</i>),	πλουτίζειν	πλουτίζω	πλουτίζω (<i>ploutizo</i>),
עָשִׂיר (<i>aszir</i>),	(<i>ploutizein</i>),	(<i>ploutizo</i>),	πλουτέο (<i>plouteo</i>),
עֹשֶׂר (<i>oszer</i>),	πλουτεῖν	πλουτέο	πλούσιος (<i>plousios</i>),
כְּבוֹד (<i>kabod</i>),	(<i>ploutein</i>),	(<i>plouteo</i>),	πλουσίως (<i>plousios</i>),
הַמֶּוֹן (<i>hamon</i>),	πλούτος	πλούσιος	πλούτος (<i>ploutos</i>),
הוֹן (<i>hon</i>),	(<i>ploutos</i>),	(<i>plousios</i>),	χρῆμα (<i>chrema</i>),
הַיִּל (<i>hajil</i>)	πλούσιος	πλούτος	μαμωνᾶς (<i>mamonas</i>),
	(<i>plousios</i>),	(<i>ploutos</i>)	περισεΐα (<i>perisseia</i>),
	χρῆμα		περίσσευμα (<i>perisseuma</i>),
	(<i>chrema</i>)		τιμιότης (<i>timiotes</i>)

Z powyższego zestawienia wynika, że w Biblii Hebrajskiej zachodzi siedem najbardziej kluczowych terminów związanych z problemem bogactwa i bogaczy³, a mianowicie: czasownik עָשָׂר (*aszar*), rzeczownik (bądź przymiotnik) עָשִׂיר (*aszir*) oraz pięć rzeczowników: עֹשֶׂר (*oszer*), כְּבוֹד (*kabod*), הַמֶּוֹן (*hamon*), הוֹן (*hon*) i הַיִּל (*hajil*).

Pierwszy z tych terminów – czasownik עָשָׂר (*aszar*) – oznacza ‘być bogatym’ bądź ‘stać się bogatym’. Oznacza również ‘wzbogacić się’

³ Zob.: F. Hauck, W. Kasch, Art. Πλούτος (*Ploutos*), w: *ThWNT*, Bd. VI, red. G. Kittel, Stuttgart 1942, s. 321.

lub ‘udawać bogacza’⁴. Z kolei drugi z nich, rzeczownik (bądź przymiotnik) עָשִׂיר (*aszir*), definiuje bogacza, bogatego, zamożnego⁵. Pozostałe zaś z przytoczonych terminów, a więc rzeczowniki: עֹשֶׁר (*oszer*), כְּבוֹד (*kabod*), הַמּוֹן (*hamon*), הוֹן (*hon*) oraz חַיִּיל (*hajil*), określają bogactwo, majątek i dobrobyt materialny. Koniecznie należy podkreślić, że tylko pierwszy z nich, a mianowicie עֹשֶׁר (*oszer*), jest pojęciem jednoznacznym i zawsze oznacza bogactwo materialne⁶. Pozostałe zaś są pojęciami wieloznacznymi, stąd poza majątkiem doczesnym oznaczają jeszcze i inne wartości. I tak, כְּבוֹד (*kabod*) poza bogactwem określa jeszcze chwałę, sławę, blask, moc oraz potęgę⁷. Natomiast הַמּוֹן (*hamon*), prócz majątku, opisuje także mnogość, wojsko, hałas i głos⁷. Z kolei הוֹן (*hon*) definiuje nie tylko bogactwo, ale i potęgę, moc oraz ciężar⁸. I wreszcie חַיִּיל (*hajil*), oprócz majątku, określa również wojsko, odwagę, siłę i moc⁹.

Autorzy Septuaginty (III–I w. przed Chr.) tłumacząc Biblię Hebrajską na język grecki, wszystkie wyżej omówione hebrajskie rzeczowniki, a mianowicie: עֹשֶׁר (*oszer*), כְּבוֹד (*kabod*), הַמּוֹן (*hamon*), הוֹן

⁴ Zob.: G. Lisowsky, *Konkordanz zum Hebräischen Alten Testament*, Stuttgart 1993², s. 1139; P. Briks, *Praktyczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, Warszawa 1999, s. 274; J. Strong, *Hebrajsko-polski i aramejsko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów hebrajskich i aramejskich oraz z kodami Baumgartnera*, Warszawa 2017, s. 850; J. Ćwikła, *Terminologia bogactwa w Piśmie Świętym oraz literaturze greckiej i hellenistycznej*, s. 69.

⁵ Zob.: J. Strong, *Hebrajsko-polski i aramejsko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów hebrajskich i aramejskich oraz z kodami Baumgartnera*, s. 848; G. Lisowsky, *Konkordanz zum Hebräischen Alten Testament*, s. 1138; P. Briks, *Praktyczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, s. 274; J. Ćwikła, *Terminologia bogactwa w Piśmie Świętym oraz literaturze greckiej i hellenistycznej*, s. 69.

⁶ Zob.: G. Lisowsky, *Konkordanz zum Hebräischen Alten Testament*, s. 1139; P. Briks, *Praktyczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, s. 274; J. Strong, *Hebrajsko-polski i aramejsko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów hebrajskich i aramejskich oraz z kodami Baumgartnera*, s. 850; J. Ćwikła, *Terminologia bogactwa w Piśmie Świętym oraz literaturze greckiej i hellenistycznej*, s. 68–69.

⁷ Zob.: G. Lisowsky, *Konkordanz zum Hebräischen Alten Testament*, s. 426–427; J. Clines, *The Dictionary of Classical Hebrew*, Vol. II, Sheffield 1995, s. 568–571; J. Strong, *Hebrajsko-polski i aramejsko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów hebrajskich i aramejskich oraz z kodami Baumgartnera*, s. 268; F. Hauck, W. Kasch, Art. Πλοῦτος (*Ploutos*), w: *ThWNT*, Bd. VI, s. 321; J. Ćwikła, *Terminologia bogactwa w Piśmie Świętym oraz literaturze greckiej i hellenistycznej*, s. 69–70.

⁸ Zob.: J. Ćwikła, *Terminologia bogactwa w Piśmie Świętym oraz literaturze greckiej i hellenistycznej*, s. 70; J. Clines, *The Dictionary of Classical Hebrew*, Vol. II, s. 505–506; F. Hauck, W. Kasch, Art. Πλοῦτος (*Ploutos*), w: *ThWNT*, Bd. VI, s. 321; P. Briks, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, s. 93; J. Strong, *Hebrajsko-polski i aramejsko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów hebrajskich i aramejskich oraz z kodami Baumgartnera*, s. 262.

⁹ Zob.: P. Briks, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, s. 113; J. Strong, *Hebrajsko-polski i aramejsko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów hebrajskich i aramejskich oraz z kodami Baumgartnera*, s. 330; J. Ćwikła, *Terminologia bogactwa w Piśmie Świętym oraz literaturze greckiej i hellenistycznej*, s. 70–71; J. Clines, *The Dictionary of Classical Hebrew*, Vol. III, Sheffield 1996, s. 213–215.

(*hon*) oraz הַיִּל (*hajil*) – wszędzie tam, gdzie oznaczały one bogactwo – zwykle zastępowali greckim rzeczownikiem πλοῦτος (*ploutos*)¹⁰, oznaczającym właśnie bogactwo¹¹. Warto wspomnieć, że na określenie majątku posługiwali się również rzeczownikiem χρήμα (*chrema*)¹², że często posiłkowali się także czasownikami πλουτίζειν (*ploutizein*) i πλουτεῖν (*ploutein*), oznaczającymi odpowiednio ‘wzbogacić się’, ‘być bogatym’, oraz przymiotnikiem πλούσιος (*plousios*), określającym człowieka bogatego¹³.

Z powyższej tabeli wynika także, że najbardziej podstawowymi terminami określającymi bogaczy i bogactwo w literaturze greckiej i hellenistycznej są cztery pojęcia, a mianowicie: πλουτίζω (*ploutizo*), πλουτέο (*plouteo*), πλούσιος (*plousios*) oraz πλοῦτος (*ploutos*)¹⁴. Pierwsze dwa z nich to czasowniki (πλουτίζω – *ploutizo* i πλουτέο – *plouteo*), oznaczające odpowiednio ‘wzbogacać’ i ‘bogacić się’. Kolejne zaś dwa to prezentowany już wyżej przymiotnik πλούσιος (*plousios*), określający człowieka bogatego oraz rzeczownik πλοῦτος (*ploutos*) oznaczający bogactwo materialne.

I wreszcie z powyżej zaprezentowanego zestawienia wynika również, że w Nowym Testamencie zachodzi dziesięć najbardziej kluczowych terminów związanych z problematyką bogactwa, a mianowicie: dwa czasowniki – πλουτίζω (*ploutizo*) i πλουτέο (*plouteo*), przysłówek πλουσίως (*plousios*), przymiotnik πλούσιος (*plousios*) oraz sześć rzeczowników – χρήμα (*chrema*), μαμωνᾶς (*mamonas*), τιμιότης (*timiotēs*), πλοῦτος (*ploutos*), περίσσευμα (*perisseuma*) i περισσειά (*perisseia*).

Pierwszy z tych terminów, a mianowicie czasownik πλουτίζω (*ploutizo*), oznacza ‘czynić bogatym’, ‘wzbogacać kogoś’ lub ‘być bogatym’¹⁵. Drugi zaś z nich, czasownik πλουτέο (*plouteo*), jest synoni-

¹⁰ Zob.: E. Hatch, H. Redpath, *A Concordance to the Septuagint and the other Greek versions of the Old Testament*, Vol. II: A–Ω, Graz – Austria 1954, s. 1150.

¹¹ Zob.: J. Čwikła, *Terminologia bogactwa w Piśmie Świętym oraz literaturze greckiej i hellenistycznej*, s. 71–72; Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. III: A–II, Warszawa 1962, s. 562; J. Lust, E. Eynikiel, K. Hauspie, *A Greek-English Lexicon of the Septuagint*, Part II: K–Ω, Stuttgart 1996, s. 382.

¹² Zob.: E. Hatch, H. Redpath, *A Concordance to the Septuagint and the other Greek versions of the Old Testament*, Vol. II: A–Ω, s. 1447; J. Lust, E. Eynikiel, K. Hauspie, *A Greek-English Lexicon of the Septuagint*, Part II, s. 519; J. Čwikła, *Terminologia bogactwa w Piśmie Świętym oraz literaturze greckiej i hellenistycznej*, s. 72.

¹³ Zob.: E. Hatch, H. Redpath, *A Concordance to the Septuagint and the other Greek versions of the Old Testament*, Vol. II: A–Ω, s. 1150.

¹⁴ Zob.: F. Hauck, W. Kasch, Art. Πλοῦτος (*Ploutos*), w: *ThWNT*, Bd. VI, s. 316–321.

¹⁵ Zob.: B.M. Newman, *Greek-English Dictionary of the New Testament*, Deutsche Bibelgesellschaft, Stuttgart 1993, s. 145; R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem grecko-polskim oraz indeksem form

mem polskich określeń ‘być bogatym’, ‘bogacić się’ lub ‘wzbogacić się’¹⁶. Z kolei trzeci z przytoczonych terminów, przysłówki πλουσίως (*plousios*), znaczy tyle, co bogato i obficie¹⁷, czwarty natomiast, czyli przymiotnik πλούσιος (*plousios*) – znany już z Septuaginty oraz literatury greckiej i hellenistycznej – także i w Nowym Testamencie określa człowieka bogatego, zamożnego¹⁸. I wreszcie pozostałe przywołane terminy, a więc rzeczowniki: χρῆμα (*chrema*), μαμωνᾶς (*mamonas*), τιμιότης (*timiotēs*), πλοῦτος (*ploutos*), περισσεία (*perisseia*) oraz περίσσευμα (*perisseuma*), oznaczają bogactwo. Koniecznie należy podkreślić, że pierwsze trzy z nich (χρῆμα – *chrema*¹⁹; μαμωνᾶς – *mamonas*²⁰; τιμιότης – *timiotēs*²¹) określają bogactwo wyłącznie w kategoriach materialnych. Kolejne zaś dwa, a mianowicie πλοῦτος (*ploutos*)²² i περίσσευμα (*perisseuma*)²³, definiują bogactwo bądź w kategoriach materialnych, bądź duchowych, a ostatni z nich, czyli rzeczownik περισσεία (*perisseia*)²⁴, opisuje bogactwo wyłącznie w kategoriach duchowych.

czasownikowych, Warszawa 1995, s. 501–502; tenże, *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 2007, s. 268; Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. III, s. 561.

- ¹⁶ Zob.: R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem grecko-polskim oraz indeksem form czasownikowych, s. 501; tenże, *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 267–268; Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. III, s. 561; B.M. Newman, *Greek-English Dictionary of the New Testament*, s. 145.
- ¹⁷ Zob.: R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem grecko-polskim oraz indeksem form czasownikowych, s. 501; tenże, *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 267; B.M. Newman, *Greek-English Dictionary of the New Testament*, s. 145.
- ¹⁸ Zob.: P.C. Bosak, *Słownik grecko-polski do Nowego Testamentu*, Pelplin 2001, s. 472; R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem grecko-polskim oraz indeksem form czasownikowych, s. 501; tenże, *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 267; Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. III, s. 561.
- ¹⁹ Zob.: B.M. Newman, *Greek-English Dictionary of the New Testament*, s. 199; J. Ćwikła, *Terminologia bogactwa w Piśmie Świętym oraz literaturze greckiej i hellenistycznej*, s. 77; Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. IV: P–Ω, Warszawa 1965, s. 640; R. Popowski, *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 368.
- ²⁰ Zob.: X. Léon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, s. 381; B.M. Newman, *Greek-English Dictionary of the New Testament*, s. 111; R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem grecko-polskim oraz indeksem form czasownikowych, s. 376; tenże, *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 199.
- ²¹ Zob.: J. Ćwikła, *Terminologia bogactwa w Piśmie Świętym oraz literaturze greckiej i hellenistycznej*, s. 78; B.M. Newman, *Greek-English Dictionary of the New Testament*, s. 182.
- ²² Zob.: P.C. Bosak, *Słownik grecko-polski do Nowego Testamentu*, s. 472; R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem grecko-polskim oraz indeksem form czasownikowych, s. 502; X. Léon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, s. 166; Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. III, s. 562.
- ²³ Zob.: J. Ćwikła, *Terminologia bogactwa w Piśmie Świętym oraz literaturze greckiej i hellenistycznej*, s. 78; B.M. Newman, *Greek-English Dictionary of the New Testament*, s. 141.
- ²⁴ Zob.: R. Popowski, *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 259; B.M. Newman, *Greek-English Dictionary of the New Testament*, s. 141.

Podsumowując ten etap badań, należy stwierdzić, że Autorzy biblijni oraz pisarze greccy i hellenistyczni posługiwali się różnorodną terminologią na określenie bogactwa. Należy również stwierdzić, że terminy stosowane na określenie bogactwa przez Autorów Biblii Hebrajskiej, Septuaginty oraz pisarzy greckich i hellenistycznych praktycznie wyłącznie określały je w kategoriach materialnych. Stosowane zaś przez Autorów Nowego Testamentu mogły już oznaczać – w zależności od kontekstu – albo bogactwo rozumiane w kategoriach materialnych, albo duchowych.

Płaszczyzna druga: wartości uznawane za bogactwo w świecie biblijnym oraz greckim i hellenistycznym

W czasach Starego Testamentu – począwszy od XVIII aż do I w. przed Chrystusem – za najcenniejsze bogactwo uznawano ziemię oraz wszystko to, co ją napędza, a więc: pola obfitujące w potoki i strumienie (Pwt 8, 7–8), grunty orne z roślinnością i drzewami (Pwt 8, 8) oraz bydło i trzodę²⁵. Z czasem zaczęto również doceniać metale szlachetne: złoto i srebro oraz wyroby rzemieślnicze (Pnp 1, 10–11; 1 Krn 29, 2–5) z żelaza i kości słoniowej (1 Krn 29, 2; Pnp 7, 5). Za wielce wartościowe zaczęto także uważać materiały ozdobne, szczególnie purpurę²⁶.

Również w świecie greckim, podobnie jak i w kręgu biblijnym, najwartościowszym bogactwem była ziemia²⁷. Szczególnie wyraźnie tę prawdę wyakcentował Pseudo-Platon (III w. przed Chr.), który w swoich teoretycznych spekulacjach odnotowanych w dialogu *Ἐρυξίας* (*Eryksias*) zastanawiał się: czy bogatszym jest ten, kto posiada dwa talenty w srebrze, czy może ten, kto ma rolę wartą dwa talenty, i ostatecznie stwierdził, że ten ostatni²⁸. Oczywiście dla Greków i Hellenów nie tylko ziemia była bogactwem. Innymi bowiem cennymi dobrami byli dla nich również niewolnicy oraz bydło, zboże, olej i wino. Ajschylos (VI–V w. przed Chr.) zaś i Eurypides (V w. przed Chr.) za wielce

²⁵ Zob.: S. Gądecki, *Biblijne podstawy etosu własności prywatnej*, w: *Spółeczny wymiar orędzia biblijnego*, red. T. Makowski, Gniezno – Bydgoszcz 1994, s. 66; J. Ćwikła, *Syntetyczne spojrzenie na bogactwo w Starym Testamencie*, „Studia Bydgoskie” 8 (2014), s. 189; F. Hauck, W. Kasch, Art. *Πλοῦτος* (*Ploutos*), w: *ThWNT*, Bd. VI, s. 321–322.

²⁶ Zob.: J. Synowiec, *Mędrcy Izraela ich pisma i nauka*, Kraków 1997, s. 176; J. Ćwikła, *Syntetyczne spojrzenie na bogactwo w Starym Testamencie*, s. 189.

²⁷ Zob.: F. Hauck, W. Kasch, Art. *Πλοῦτος* (*Ploutos*), w: *ThWNT*, Bd. VI, s. 318.

²⁸ Zob.: Pseudo-Platon, *Zimorodek i inne dialogi*, tłum. L. Regner, Warszawa 1985, s. 96–97.

wartościowe uznawali także metale szlachetne, artykuły użytkowe oraz wytwory kultury i sztuki²⁹.

Natomiast w czasach Nowego Testamentu Jezus z regularną konsekwencją proklamował prymat dóbr duchowych nad materialnymi. Najcenniejszymi zaś „skarzbami” nazywał głoszoną przez siebie Ewangelię, królestwo Boże i życie wieczne. I oczywiście właśnie je wskazywał swoim uczniom jako najwartościowsze „bogactwa”. Nauczał bowiem: *Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię* (Mk 1, 15); *Starajcie się najpierw o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a wszystko [inne] będzie wam dodane* (Mt 6, 33). Głosił także: *Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie [raczej] skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną* (Mt 6, 19–20). Tych zaś, którzy porzucili wszystko i poszli za Nim, uspokajał: (...) *nikt nie opuszcza domu lub żony, braci, rodziców lub dzieci dla królestwa Bożego, żeby nie otrzymał daleko więcej [jeszcze] w tym czasie, a w wieku przyszłym – życia wiecznego* (Łk 18, 29–30). Ostrzegał ich jednak, że kto całym sercem nie wyrzeknie się wszystkiego, co posiada, nie może być Jego uczniem (Łk 14, 33). Przestrzegał więc, że nie można równocześnie służyć Bogu i Mamonie (Mt 6, 24).

Podsumowując ten etap badań, należy stwierdzić, że w Starym Testamencie oraz literaturze greckiej i hellenistycznej bogactwem nazywano wyłącznie dobra materialne, szczególnie ziemię. Z kolei w Nowym Testamencie, pod wpływem nauk Jezusa, najcenniejszymi wartościami stały się dobra duchowe, a mianowicie: Ewangelia, królestwo Boże i życie wieczne.

Plaszczyna trzecia: nauka na temat bogactwa w świecie biblijnym oraz greckim i hellenistycznym

Z lektury Ksiąg biblijnych oraz literatury greckiej i hellenistycznej wynika, że odnotowane tam przemyślenia na temat bogactwa sukcesywnie ewoluowały od jego apoteozy przez zakwestionowanie aż po całkowitą negację. A zatem Pisarze wywodzący się z różnych kręgów

²⁹ Zob.: Ajschylos, *Prometeusz w okowach*, w: Ajschylos, Sofokles, Eurypides, *Antologia tragedii greckiej*, tłum. S. Srebrny, K. Morawski, J. Łanowski, Kraków 1975, s. 53; Eurypides, *Medea*, w: Ajschylos, Sofokles, Eurypides, *Antologia tragedii greckiej*, s. 403; F. Hauck, W. Kasch, Art. Πλοῦτος (*Ploutos*), w: *ThWNT*, Bd. VI, s. 318.

kulturowych, społecznych i religijnych – niezależnie od siebie – dochodzili do podobnych wniosków. Warto się temu przyjrzeć.

Apoteoza bogactwa w Piśmie Świętym oraz literaturze greckiej i hellenistycznej

Pierwotnie – bo począwszy od czasów Abrahama (XVIII w. przed Chr.) – w Starym Testamencie wszelkie bogactwa uznawano za dobre³⁰. Prawdę tę najwyraźniej wyeksponował Kapłan, ostateczny Redaktor Pięcioksięgu (V w. przed Chr.), który już w pierwszym zdaniu Biblii odnotował: *Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię* (אֶת הַשָּׁמַיִם וְאֶת הָאָרֶץ: בְּרֵאשִׁית בָּרָא אֱלֹהִים we'et ha'arec; Rdz 1, 1). Nie sposób nie zauważyć, że w wersecie tym posłużył się on czasownikiem בָּרָא (*bara*) w koniugacji Qal. Posłużył się więc terminem, który w zacytowanej formie zawsze oznacza czynność stwarzania przypisywaną jedynie Bogu³¹. I w efekcie to właśnie dzięki temu terminowi już w pierwszym zdaniu Pisma Świętego nie tylko wyakcentował, że cały świat pochodzi wyłącznie od Boga, ale i uwypuklił, że świat jest dobry. Zresztą prawdę o tym, że świat jest *dobry* (טוֹב – *tob*)³², odnotował on w perykopie rozpoczynającej Biblię, a więc w pierwszym opisie stworzenia świata (Rdz 1, 1 – 2, 4a), aż sześć razy (zob. Rdz 1, 4. 10. 12. 18. 21. 25), a że jest *bardzo dobry* (טוֹב מְאֹד – *tob meod*) – jeden raz (zob. Rdz 1, 31)³³.

Prawdę tę mniej lub bardziej wyraźnie podkreślali również i inni Autorzy biblijni. Wyakcentował ją bowiem na przykład Kronikarz (IV w. przed Chr.), wywodzący się z kręgów Lewickich, który w Pierwszej Księdze Kronik – opierając się na Tradycji ustnej i spisanej – odnotował modlitwę Salomona: *Bogactwo i chwała od Ciebie [Boże]*

³⁰ Zob.: T. Brzegowy, *Prorocy Izraela*, cz. II, Tarnów 1995, s. 22; A. Bonora, *Księga Koheleeta*, tłum. J. Dembska, Kraków 1997, s. 114; M. Filipiak, *Problematyka społeczna w Biblii*, Warszawa 1985, s. 197; G. Witaszek, *Biblijne podstawy własności prywatnej*, w: *Życie społeczne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1997, s. 24–25; S. Gądecki, *Biblijne podstawy etosu własności prywatnej*, w: *Spoleczny wymiar orędzia biblijnego*, s. 63; E. Beaucamp, J. Guillet, *Bogactwo*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 86; J. Synowiec, *Dziesięć przykazań (Wj 20, 1–17; Pwt 5, 6–20)*, Kraków 1999, s. 182; tenże, *Mędrcy Izraela, ich pisma i nauka*, s. 184; J. Ćwikła, *Syntetyczne spojrzenie na bogactwo w Starym Testamencie*, s. 186.

³¹ Zob.: J. Strong, *Hebrajsko-polski i aramejsko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów hebrajskich i aramejskich oraz z kodami Baumgartnera*, s. 169; P. Briks, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, s. 64; D. Sztuk, *Pawłowa relektura Rdz 1, 1 w hymnie chrystologicznym Kol 1, 15–20*, „Studia Bydgoskie” 7 (2013), s. 58–59.

³² Zob.: P. Briks, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, s. 134; J. Strong, *Hebrajsko-polski i aramejsko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów hebrajskich i aramejskich oraz z kodami Baumgartnera*, s. 396.

³³ Zob.: *Hebrajsko-polski Stary Testament. Pięcioksiąg. Przekład interlinearny z kodami gramatycznymi, transliteracją oraz indeksem rdzeni*, oprac. A. Kuśmirek, Warszawa 2017, s. 1–5.

pochodzi, Ty nad wszystkim panujesz, a w ręku Twoim siła i moc, i ręka Twoja wywyższa i utwierdza wszystko (1 Krn 29, 12). Zapisał również: (...) całe to bogactwo, któreśmy przygotowali, by zbudować dom Tobie [Boże] i Twemu świętemu imieniu, z ręki Twojej pochodzi i wszystko jest Twoje (1 Krn 29, 16). I wreszcie prawdę tę wyakcentował także Mędrzec Kohelet (III w. przed Chr.), który głosił: *Bóg daje bogactwo i skarby i pozwala [człowiekowi] z nich korzystać* (Koh 5, 18).

Analogicznie także w kulturze greckiej pierwotnie głoszone, że świat i jego bogactwa pochodzą od bogów i że są dobre. Poglądy takie wyrażali na przykład Homer (VIII w. przed Chr.)³⁴ i Hezjod (VIII–VII w. przed Chr.)³⁵. Jednak pisarze ci nigdy samych bogów nie nazywali świętymi czy dobrymi. Wiedzieli bowiem, że są oni kapryśni, zawistni i mściwi.

Pierwotnie w czasach biblijnych bogactwo uchodziło za dar Boży oraz znak Jego błogosławieństwa³⁶. Doszukiwano się w nim także zewnętrznej manifestacji wewnętrznej poprawności bogatego³⁷. Twierdzono nawet, że tylko ludzie wewnętrznie bogaci w miłość, mądrość, sprawiedliwość i pokój, jak na przykład: Abraham (XVIII w. przed Chr.), Jakub (XVII w. przed Chr.), Dawid (XI–X w. przed Chr.) czy Salomon (X w. przed Chr.), mogą być również bogatymi w wymiarze materialnym³⁸. Zatem bardzo wcześnie dla starotestamentalnych Izraelitów bogactwo stało się czytelnym znakiem odróżniającym sprawiedliwych od niesprawiedliwych, bogobojnych od grzeszników. Bardzo więc wcześnie – razem ze zdrowiem, długim życiem i licznym potomstwem – stało się ono dla nich najważniejszym darem Bożym i Jego nagrodą. I dla kontrastu już w najodleglejszych czasach biblijnych ubóstwo – obok choroby, przedwczesnej śmierci czy braku potomstwa – zaczęli oni traktować jako najcięższą karę Bożą zsyłaną na grzeszników³⁹. W efekcie również sukcesywnie tworzona przez nich

³⁴ Zob.: Homer, *Iliada*, tłum. A. Szmurło, Warszawa 2000, s. 472.

³⁵ Zob.: Hezjod, *Narodziny bogów (Theogonia)*, *Prace i dni, Tarcza*, tłum. J. Łanowski, Warszawa 1999, s. 49.

³⁶ Zob.: C. Breuer, *Bogactwo*, w: *Praktyczny Słownik Biblijny*, red. A. Grabner-Haider, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa, 1994, kol. 120; E. Beaucamp, J. Guillet, *Bogactwo*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, s. 87; X. Léon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, s. 166–167; J. Ćwikła, *Syntetyczne spojrzenie na bogactwo w Starym Testamencie*, s. 188.

³⁷ Zob.: F. Hauck, W. Kasch, Art. *Πλοῦτος (Ploutos)*, w: *ThWNT*, Bd. VI, s. 321; T. Brzegowy, *Prorocy Izraela*, cz. II, s. 22; G. Ravasi, *Psalmi modlitwą ludu Bożego*, tłum. F. Gołębiowski, Częstochowa 1998, s. 31.

³⁸ Zob.: E. Beaucamp, J. Guillet, *Bogactwo*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, s. 86; J. Ćwikła, *Syntetyczne spojrzenie na bogactwo w Starym Testamencie*, s. 186–187; C. Breuer, *Bogactwo*, w: *Praktyczny Słownik Biblijny*, kol. 120.

³⁹ Zob.: T. Brzegowy, *Prorocy Izraela*, cz. I, Tarnów 1994, s. 145; A. Bonora, *Księga Koheleta*,

etyka od najdawniejszych czasów zaczęła jednym spojrzeniem obejmować zarówno zagadnienia bogactwa, jak i ubóstwa, tak problemy bogaczy, jak i ubogich. I oczywiście ilekroć pierwotnie wychwalano bogaczy i bogactwo, tylekroć zawsze krytykowano ubogich i ich ubóstwo. Głoszono bowiem: *Dobro i zło, życie i śmierć, ubóstwo i bogactwo od Pana pochodzi. Dar Pana spocznie na ludziach bogobojnych, a upodobanie Jego na zawsze zapewni im szczęście* (Syr 11, 14–15); *Błogosławieństwo Jahwe wzbogaca, własny trud niczego nie doda* (Prz 10, 22). Obwieszczano także: *Mąż prawy ma w bród pożywienia, żołądek niewiernych głód cierpi* (Prz 13, 25); *Mąż dobry zostawia dziedzictwo wnukom, prawemu przypadnie majątek grzeszników* (Prz 13, 22). I wreszcie nauczano również: *Majątność bogacza jest jego warownią, ruiną nędzarzy – ich własne ubóstwo* (Prz 10, 15); *Ubogi nie miły nawet najbliższemu, a bogacz ma wielu przyjaciół* (Prz 14, 20).

Także w świecie greckim wierzono, że bogactwo jest darem bogów oraz znakiem ich błogosławieństwa⁴⁰. Najwyraźniej tę prawdę wyakcentował Homer w *Iliadzie*. W eposie tym odnotował bowiem, jak to bogowie szczerze obdarzyli Peleusa – ojca Achillesa – darami, gdy ten przyszedł na świat. Obdarzyli go do tego stopnia, że ze wszystkich śmiertelnych właśnie on słynął z bogactwa i pomyślności. Właśnie on uchodził za najbogatszego i najszcześniejszego⁴¹. W tym miejscu koniecznie należy dodać, że dla starożytnych Greków najcenniejszym darem bogów było nie tylko wzmiankowane wyżej bogactwo, ale i szlachectwo. Mało tego, oba te dary uznawali oni za równorzędne i nierozłączne. W efekcie głosili, że tylko ludzie szlachetnie urodzeni mogą być bogatymi. Nauczali także, że bogactwo nigdy nie może być wynikiem pracy⁴² i trudu, lecz musi być konsekwencją błogosławieństwa bożego⁴³.

To ostatnie zaś rozumieli oni albo jako pomoc bogów podczas zmagania wojennych, które zakończyły się zdobyciem ogromnego łupu, albo jako szczęśliwe zrządzenie losu, dzięki któremu wybraniec bogów odziedziczył potężny majątek. Takimi – szczęśliwie

s. 113; J. Ćwikła, *Syntetyczne spojrzenie na bogactwo w Starym Testamencie*, s. 188.

⁴⁰ Zob.: E. Beaucamp, J. Guillet, *Bogactwo*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, s. 86.

⁴¹ Zob.: Homer, *Iliada*, 24, 534–536, s. 472.

⁴² Hezjod (VIII–VII w. przed Chr.) miał w tej kwestii odrębne zdanie. Głosił bowiem: *Żadna praca nie hańbi – hańbą jest nie pracować. Jeśli będziesz pracował, wnet ci [będą] zazdrościć], że się bogacisz, za bogactwem [wszak] idzie cnota i chwala* (Op 311–313; zob.: Hezjod, *Narodziny bogów (Theogonia), Prace i dni, Tarcza*, s. 69). Nauczał również: *Na drugiego ktoś patrząc bogacza, zaraz sam pożąda pracy i spieszy, ażeby coś posiadać albo posiadzić* (Op 21–22; zob.: Hezjod, *Narodziny bogów (Theogonia), Prace i dni, Tarcza*, s. 61).

⁴³ Zob.: E. Beaucamp, J. Guillet, *Bogactwo*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, s. 86.

obdarowanymi – bogaczami byli na przykład homerowscy bohaterowie: Chalkon, który w Helladzie górował bogactwem i szczęściem wśród Myrmidonów⁴⁴, wzmiankowany już Peleus, ojciec Achillesa⁴⁵, czy wreszcie Priam, towarzysz niedoli Achillesa⁴⁶. Oczywiście nie trzeba zbytnio wyjaśniać, że pierwotnie i w świecie greckim – podobnie jak to było w kręgu biblijnym – istniała silna tendencja, by wiązać ze sobą winę (= grzech) z nieszczęściem i karą bogów oraz cnotę ze szczęściem i błogosławieństwem bogów⁴⁷.

W Starym Testamencie wierzono, że bogactwo wywiera pozytywny wpływ na życie bogaczy. Wierzono, że wywiera ono wpływ zarówno na ich życie prywatne, jak i społeczno-religijne. Na życie prywatne, ponieważ wierzono, że dzięki majątkowi mogą oni rozwijać w sobie takie cechy charakteru, jak: poczucie realizmu życiowego (Prz 12, 11), odwagę (Prz 11, 16) i obrotność (Prz 21, 5). Mogą również kształtować takie zalety, jak oszczędność (Prz 21, 17) i zapobiegliwość (Prz 20, 13). Oczywiście dzięki posiadanemu majątkowi nie muszą szukać pomocy materialnej u innych (Prz 18, 23; 19, 7). Nie muszą również bać się niewoli za długi, a co najważniejsze, z łatwością mogą znajdować przyjaciół (Syr 13, 21–22)⁴⁸. Z kolei na społeczno-religijne, ponieważ dzięki majątkowi bogacze mogą służyć zarówno Bogu, jak i bliźniemu. Bogu więc z pierwocin swych płodów mogą składać ofiary przebłagalne za grzechy (Wj 30, 15–16), bliźniemu zaś pomagać albo na sposób pożyczki (Kpł 25, 35–37), albo jałmużny (Tb 12, 9).

Również w świecie greckim i hellenistycznym uważano, że bogactwo wywiera pozytywny wpływ na życie ludzi. Głoszono bowiem, że pozytywnie oddziałuje ono zarówno na życie pojedynczego bogacza, jak i na całe *πόλις* (*polis*). Na życie pojedynczego bogacza, ponieważ dzięki majątkowi może on prowadzić swobodne życie. Może więc, niczym współcześni Homerowi (VIII w. przed Chr.), oddawać się wyłącznie uciechom życiowym czy wręcz prowadzić beztrudne, próżniacze życie. Może również oddawać się cnotcie i poszukiwaniom naukowym, jak czynili na przykład platonicy (od V–IV w przed Chr.) czy arystotelicy (od IV w. przed Chr.)⁴⁹. Z kolei na całe *πόλις* (*polis*),

⁴⁴ Zob.: Homer, *Iliada*, 16, 595–596, s. 321.

⁴⁵ Zob.: tamże, 24, 534–536.

⁴⁶ Zob.: tamże, 24, 546, s. 472.

⁴⁷ Zob.: F. Hauck, W. Kasch, Art. *Πλοῦτος* (*Ploutos*), w: *ThWNT*, Bd. VI, s. 318.

⁴⁸ Zob.: J. Ćwikła, *Syntetyczne spojrzenie na bogactwo w Starym Testamencie*, s. 189; E. Beaucamp, J. Guillet, *Bogactwo*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, s. 86.

⁴⁹ Zob.: J.D. Watson, *Słowo greckie na każdy dzień roku. Inspiracje z Nowego Testamentu*, tłum. W. Tasak, Warszawa 2017, s. 146.

ponieważ dzięki bogactwu pojedynczych zamożnych obywateli budowany jest ład i porządek społeczny całego πόλις (*polis*)⁵⁰. Budowany jest jego dobrobyt i bezpieczeństwo. Ostatecznie przecież jak majątek pozwala bezpiecznie i wygodnie żyć pojedynczym bogaczom, tak i pozwoli bezpiecznie i wygodnie funkcjonować całemu πόλις (*polis*). Jak bogaci radzą sobie z trudami życia, tak i bogate πόλις (*polis*) poradzi sobie w najtrudniejszych okolicznościach historycznych.

Zatem pierwotnie – tak w świecie biblijnym, jak i greckim – wierzono, że bogactwo pochodzi od Boga (lub bogów). Wierzono również, że jest ono dobre i że wywiera pozytywny wpływ na życie ludzi. Jednak z czasem, pod wpływem obserwacji życia codziennego ludzi bogatych i biednych, w obu kręgach kulturowych zaczęto relatywizować jego wartość i podważać jego znaczenie.

Podważenie wartości bogactwa w świecie biblijnym oraz greckim i hellenistycznym

W czasach Starego Testamentu – począwszy od VIII w. przed Chrystusem – na arenie dziejów biblijnych sukcesywnie zaczęli pojawiać się Prorocy „piszący”. Koniecznie należy podkreślić, że Prorocy ci od samego początku swej publicznej działalności okazali się być wytrwałymi piewcami sprawiedliwości społecznej, niestrudzo-nymi krytykami bogatych i żarliwymi obrońcami ubogich. W ich zaś gronie szczególnie wyróżnili się Amos (VIII w. przed Chr.), Protozajasz (VIII w. przed Chr.), Micheasz (VIII w. przed Chr.) i Ozeasz (VIII w. przed Chr.). Wyróżnili się również Habakuk (VII w. przed Chr.), Jeremiasz (VII–VI w. przed Chr.) i Ezechiel (VII–VI w. przed Chr.). I wreszcie odznaczyli się także Protozachariasz (VI w. przed Chr.) i Malachiasz (VI–V w. przed Chr.)⁵¹.

Prorocy ci karząc bogaczy za ich grzechy społeczne, z regularną konsekwencją zaczęli udowadniać, iż nie każdy bogacz musi być sprawiedliwym i bogobożnym. Zaczęli również argumentować, że nie każdy ubogi musi być jawno- bądź skryto grzesznikiem. W efekcie zaczęli także pośrednio sygnalizować, iż bogactwo wcale nie musi być darem Bożym i znakiem Jego błogosławieństwa, a co za tym idzie, że nędza niekoniecznie musi być karą Bożą. A zatem należy przyjąć,

⁵⁰ Zob.: F. Hauck, W. Kasch, Art. Πλοῦτος (*Ploutos*), w: *ThWNT*, Bd. VI, s. 318.

⁵¹ Zob.: J. Ćwikła, *Krytyczne spojrzenie proroków na bogaczy i bogactwo*, „Studia Gnesnensia” 30 (2016), s. 301; S. Bastianel, L. Di Pinto, *Biblijne podstawy etyki*, tłum. S. Obirek, Kraków 1994, s. 52; E. Zawiszewski, *Problemy społeczne w nauczaniu proroków*, „Studia Pelpińskie” 10 (1975), s. 71–79; G. Witaszek, *Mysł społeczna proroków*, Lublin 1998, s. 55–244.

że to właśnie Prorocy Amos, Protoizajasz i Micheasz byli inicjatorami nieodwracalnego procesu relatywizowania wartości bogactwa w świecie biblijnym, że to oni zainicjowali proces, który ostatecznie zakończył się zanegowaniem wartości bogactwa (Stary Testament) i uznaniem go za bezwartościowe (Nowy Testament). Ale po kolei. Najpierw bowiem – pod wpływem wspomnianych Proroków – zaczęto nauczać, że tylko *to bogactwo jest dobre, które jest bez grzechu* (Syr 13, 24). Z czasem zaczęto również wychwalać dobra duchowe i przedstawiać je jako cenniejsze od bogactwa. Zaczęto bowiem komplementować takie wartości, jak sprawiedliwość, szacunek, uznanie i miłość. Zaczęto również gloryfikować bojaźń Bożą, radę, mądrość i rozum. Nauczano bowiem: *Bez pożytku są bogactwa złem nabyte, lecz sprawiedliwość wyrывa od śmierci* (Prz 10, 2); *Lepszy szacunek niż wielkie bogactwo, uznanie – niż srebro i złoto* (Prz 22, 1). Głoszono także: *Jeśliby ktoś oddał za miłość całe bogactwo swego domu, pogardzą nim tylko* (Pnp 8, 7); *Lepiej mieć mało – z bojaźnią Jahwe, niż z niepokojem – wielkie bogactwo* (Prz 15, 16). I wreszcie rozpow szechniano: *Złoto i srebro umacniają kroki, a nad jedno i drugie ceni się radę* (Syr 40, 25); *Raczej mądrość nabywać niż złoto, lepiej mieć rozum – niż srebro* (Prz 16, 16).

Również w świecie greckim i hellenistycznym po okresie wstępnego zachwytu nad bogactwem stopniowo zaczęto podważać jego wartość i znaczenie dla człowieka. Czynie tak na przykład poeci: Sofokles (V w. przed Chr.) i Arystofanes (V–IV w. przed Chr.) oraz filozofowie: Sokrates (V w. przed Chr.), Platon (V–IV w. przed Chr.), Demokryt (V–IV w. przed Chr.) i Pseudo-Platon (III w. przed Chr.). Wymienieni wyżej twórcy greccy i hellenistyczni relatywizując wartość bogactwa, zaczęli również wskazywać na wartości duchowe, jako na cenniejsze od niego. I tak, Sofokles zaczął nauczać, że dla każdego człowieka najważniejsze winno być nie bogactwo, lecz rozum i dobre imię⁵². Z kolei Arystofanes zaczął twierdzić, że w hierarchii wartości najcenniejszy powinien być nie majątek, lecz zdolności retoryczne⁵³. Dalej, Demokryt z regularną konsekwencją zaczął głosić, iż nadzieje uczonych są pewniejsze niż bogactwa nieuków⁵⁴. Natomiast Sokrates

⁵² Zob.: Sofokles, *Antygona*, w: Ajschylos, Sofokles, Eurypides, *Antologia tragedii greckiej*, s. 328.

⁵³ Zob.: Arystofanes, *Chmury*, w: Arystofanes, *Komedie wybrane*, tłum. A. Sandauer, S. Srebrny, Kraków 1977, s. 145.

⁵⁴ Zob.: *Mysle, wiec jestem. Aforyzmy, maksymy, sentencje*, oprac. C. i J. Glenskowie, Łódź 1993, s. 95.

zaczął udowadniać swoim uczniom, że cenniejszymi od bogactwa są takie wartości, jak mądrość, rozum, prawda i zdrowie. Nauczał bowiem: *Czyż nie wstydzisz się dbać o pieniądze, sławę i zaszczyty, a nie o rozum, prawdę i o to by dusza stała się rozumna?*⁵⁵. Głosił również: *Jak większym jest szczęściem być zdrowym niż bogatym, tak mniejszym nieszczęściem jest ubóstwo niż choroba*⁵⁶. Podobnego zdania był także Platon, który nagłaśniał, iż *zdrowie jest największym dobrem, uroda drugim, a bogactwo dopiero trzecim*⁵⁷. Identyczne poglądy wyrażał także Pseudo-Platon, który proklamował, że *zdrowie jest dobrem szlachetniejszym niż majętności* (Ery 393 d). Doszedł on nawet do przekonania, iż gdyby okazało się, że istnieje jakieś inne dobro, większej wartości niż zdrowie, to ten, kto by je posiadał, stałby się najbogatszym (Ery 393 d)⁵⁸.

A zatem, z każdym kolejnym wiekiem dla twórców greckich i hellenistycznych cenniejszymi dobrami od bogactwa stawały się zdrowie, mądrze rozumiana nadzieja, zdolności retoryczne oraz rozum i dobre imię. Warto jeszcze wspomnieć, że wzmiankowany wyżej Pseudo-Platon nauczał *expressis verbis*, że dla tych, którzy potrafią korzystać z bogactwa, jest ono czymś dobrym, dla tych zaś, którzy nie potrafią – jest czymś złym (Ery 397e)⁵⁹. Odważnie więc – „idąc” za Sokratesem⁶⁰ – występował on przeciwko poglądom Homera i wskazywał, że bogactwo wcale nie musi być bezwzględnie dobre, że w pewnych okolicznościach może stać się ono wartością negatywną.

Tak więc zarówno w świecie biblijnym, jak i greckim oraz hellenistycznym po okresie apoteozowania bogaczy i zachwytu nad bogactwem uznano, że ludzie bogaci wcale nie muszą być sprawiedliwymi i bogobojnymi. Uznano również, że ich bogactwo wcale nie musi być darem Bożym (lub bogów), a co się z tym łączy, nie musi być ono dobre. W obu więc kulturach zaczęto negować wartość bogactwa.

⁵⁵ Zob.: R. Palacz, *Klasycy filozofii*, Warszawa 1988, s. 33; W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. I, Warszawa 1990, s. 74.

⁵⁶ Zob.: *Myślę, więc jestem. Aforyzmy, maksymy, sentencje*, s. 309.

⁵⁷ Tamże, s. 265.

⁵⁸ Zob.: Pseudo-Platon, *Zimorodek i inne dialogi*, s. 96–97.

⁵⁹ Tamże, s. 105.

⁶⁰ Zob.: W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. I, s. 74.

Zanegowanie wartości bogactwa w Piśmie Świętym oraz literaturze greckiej i hellenistycznej

W czasach Starego Testamentu pod wpływem krytycznych wypowiedzi na temat bogaczy, głoszonych szczególnie przez: Amosa (VIII w. przed Chr., Protoizajasza (VIII w. przed Chr.) i Micheasza (VIII w. przed Chr.); pod wpływem bolesnych doświadczeń związanych z niewolą babilońską (VI w. przed Chr.), kolejne pokolenia Proroków i Mędrców z jeszcze większą siłą zaczęły krytykować ludzi majątnych, a w ich bogactwie zaczęły dostrzegać wartość negatywną. Koniecznie należy podkreślić, że nowe pokolenia Proroków i Mędrców krytycznie wypowiadały się na temat bogaczy i bogactwa z trzech powodów, a mianowicie religijnych, społecznych oraz „zdroworozsądkowych”.

Religijnych, ponieważ Prorocy i Mędrcy zauważyli, że od VIII w. przed Chrystusem ludzie majątni, z regularną konsekwencją, zaczęli spychać Boga na margines swojego życia i żyć tak, jakby Go wcale nie było⁶¹. Na majątku zaczęli więc polegać tak, jak powinni polegać na Bogu. W dobrach materialnych zaczęli doszukiwać się tego, co powinni znaleźć u Stwórcy. W efekcie stali się jeśli nie jawnymi, to przynajmniej zakamuflowanymi ateistami⁶². Mędrcy zatem zaczęli ich pouczać, ostrzegać i grozić im: *Nie polegaj na swoich bogactwach i nie mów: Jestem samowystarczalny* (Syr 5, 1); *Kto ufa bogactwu – upadnie* (Prz 11, 28); *W dzień gniewu bogactwo jest bez pożytku* (Prz 11, 4).

Z kolei społecznych, ponieważ już Prorocy Amos, Protoizajasz i Micheasz zauważyli, że współcześni im bogacze doprowadzili do spolaryzowania narodu wybranego na bogatych i biednych, na klasę posiadaczy ziemskich i klasę wydziedziczonych. Zaobserwowali, że doprowadzili oni do zachwiania równowagi społeczno-ekonomicznej całego Izraela. Dostrzegli więc, że to za sprawą ludzi majątnych naród wybrany przestał być jednolitym ludem Przymierza, ludem równych sobie braci związanych więzami Przymierza zarówno z Bogiem (więzy wertykalne), jak i ze sobą nawzajem (więzy horyzontalne), a stał się „polem walki”, na którym zmagają się ze sobą przeciwstawne sobie interesy bogaczy i potrzeby ubogich⁶³. Zaczęli więc

⁶¹ Zob.: J. Ćwikła, *Przyczyny starotestamentalnego osądu bogaczy*, „Studia Bydgoskie” 9 (2015), s. 42–43; A. Tronina, *Teologia Psalmów. Wprowadzenie do lektury Psalterza*, Lublin 1996, s. 92–93.

⁶² Zob.: J. Ćwikła, *Syntetyczne spojrzenie na bogactwo w Starym Testamencie*, s. 198.

⁶³ Zob.: G. Witaszek, *Amos. Prorok sprawiedliwości społecznej*, Lublin 1996, s. 174; J. Ćwikła,

ich karcieć i krytykować. Ostrze zaś swej krytyki kierowali zarówno przeciwko możnowładcom, jak i pozostałym rodakom, szczególnie sędziom i kupcom. A co konkretnie im zarzucali? Otóż zarzucali im oziębłość wobec losu ubogich, wdów, sierot i obcokrajowców. Mało tego, wypominali im, że świadomie gnębią i uciskają ubogich (Am 2, 6–7; 4, 1; Mi 3, 2–3), że z premedytacją krzywdzą wdowę, sierotę i cudzoziemca (Iz 1, 17; Mi 2, 1–2; Jr 7, 5–6; Ez 18, 7–8; Za 7, 10; Ml 3, 5), że bez skrupułów wyzyskują robotnika (Ml 3, 5). Mieli im również za złe, że celowo ustanawiają niesprawiedliwe prawa (Iz 10, 1–2), z premedytacją oszukują na wadze (Am 8, 5; Oz 12, 8; Mi 6, 10–12; Ez 45, 10) oraz że stosują lichwiarskie pożyczki (Ha 2, 7)⁶⁴. W imieniu więc Boga grzmieli: *Biada tym, którzy planują nieprawość (...), gdy pożądamy pól i zagarniają je, gdy domów – i zabierają je* (Mi 2, 1–2); *Biada (...) tym, co ustanowili przepisy krzywdzące, aby słabych odepchnąć od sprawiedliwości i wyzuc z prawa biednych mego ludu; by wdowy stały się ich łupem i by mogli ograbić sieroty* (Iz 10, 1–2). Będąc piewcami Bożej sprawiedliwości, proklamowali również: *Przybędę do was na sąd i wystąpię jako świadek szybki przeciw (...) uciskającym najemników, wdowę i sierotę, przeciw tym, co gnębią obcych* (Ml 3, 5). Po Prorokach do krytyki bogaczy przyłączyli się także Mędrcy. Koniecznie należy podkreślić, że Mędrcy, w przeciwieństwie do swoich poprzedników, nie tylko ostro krytykowali ludzi majątnych, ale w zdecydowany sposób negowali wartość ich bogactwa. I oczywiście przestali nauczać, jakoby bogactwo było wiarygodnym znakiem odróżniającym dobrych od złych, bogobojnych od grzeszników. Głosili bowiem: *Tacy są oto grzesznicy, zawsze beztroscy gromadzą bogactwo* (Ps 73, 12); *Oko chciwca nie zadowoli się tym, co posiada, a niegodziwa przewrotność wysusza [mu] duszę* (Syr 14, 9). Wieścili także: *Lepiej mieć mało żyjąc sprawiedliwie, niż niegodziwie mieć wielkie zyski* (Prz 16, 8); *Nie pokładajcie ufności w przemocy, ani nie ludźcie się na próżno rabunkiem. Do bogactw choćby rośli, serc nie przywiązuście* (Ps 62, 11).

Ostatnim motywem starotestamentalnej krytyki bogactwa były względy „zdroworozsądkowe”. Mędrcy bowiem regularnie obnażali prawdziwą wartość bogactwa. Dostrzegali jego kruchość i przemijalność. Zauważyli, że gromadzi się je latami, a traci w jednej chwili,

Przyczyny starotestamentalnego osądu bogaczy, s. 43.

⁶⁴ Zob.: J. Synowiec, *Prorocy Izraela ich pisma i nauka*, Kraków 1999, s. 85; tenże, *Dziesięć przykazań (Wj 20, 1–17; Pwt 5, 6–20)*, s. 24–25; J. Ćwikła, *Syntetyczne spojrzenie na bogactwo w Starym Testamencie*, s. 200.

że często z braku dziedzica przechodzi ono w ręce obcych. Zaobserwowali przy tym, że przysparza ono niepotrzebnych trosk, budzi zazdrość, odbiera sen (Koh 2, 23; 4, 4; 5, 10–11), a co za tym idzie, niszczy również zdrowie (Koh 5, 6). Zaczęli zatem zdecydowanie negatywnie wypowiadać się na temat bogactwa⁶⁵ i głosić: *Lepsza jest jedna garść pokoju niż dwie garści bogactw i pogoń za wiatrem* (Koh 4, 6); *Słodki jest sen robotnika czy mało, czy dużo on zje, lecz bogacz mimo swej sytości nie ma spokojnego snu* (Koh 5, 11). Nauczali również: *Bo wszystkie dni jego [bogatego] są cierpieniem, a zajęcia jego utrapieniem. Nawet w nocy jego serce nie zazna pokoju* (Koh 2, 23).

A zatem w czasach Starego Testamentu – pod wpływem nauczania Proroków i Mędrców – w etyce biblijnej nastąpił gwałtowny przełom. Jak bowiem pierwotnie wychwalano bogactwo i równocześnie krytykowano ubóstwo, tak za ich przyczyną ta tendencja odwróciła się. Zaczęto bowiem negować wartość bogactwa i życzliwiej wypowiadać się na temat ubóstwa.

Gdy zaś chodzi o świat grecki i hellenistyczny, to krytykowano tam bogactwo głównie z powodów społecznych oraz „zdroworozsądkowych”.

Społecznych, ponieważ twórcy greccy i hellenistyczni uznali, że jest ono źródłem konfliktów społecznych. Z kolei „zdroworozsądkowych”, ponieważ dostrzegli, że rozbudza ono nieuporządkowane emocje, że zamiast nieść pokój serca i szczęście, przynosi jedynie nowe problemy. I tak, Heraklit (VI–V w. przed Chr.) nauczał, że bogactwo wypacza charakter⁶⁶, Epikur (IV–III w. przed Chr.) – że nie jest ono ulgą w kłopotach, lecz jedynie zmianą kłopotów. Z kolei Sokrates (V w. przed Chr.) wyjaśniał na sposób analogii, że jak długie szaty krepują ciało, tak bogactwo ogranicza duszę⁶⁷. I wreszcie Diogenes z Synopy (V–IV w. przed Chr.) najpierw nauczał, że bogactwo jest niepotrzebnym, uciążliwym brzemieniem, a następnie dając przykład swoim uczniom, wyzbył się go⁶⁸. Warto jeszcze dodać, że nie tylko cynicy, jak wspomniany wyżej Diogenes, ale i stoicy z natury odrzucali bogactwo, widząc w nim ogromne niebezpieczeństwo dla duszy⁶⁹.

Z kolei w Nowym Testamencie – pod wpływem nauk Jezusa – Autorzy biblijni uznali bogactwo za bezwartościowe, aczkolwiek wielce

⁶⁵ Zob.: J. Ćwikła, *Syntetyczne spojrzenie na bogactwo w Starym Testamencie*, s. 201–202; J. Synowiec, *Dziesięć przykazań* (Wj 20, 1–17; Pwt 5, 6–20), s. 182–183.

⁶⁶ Zob.: R. Palacz, *Klasycy filozofii*, s. 20.

⁶⁷ Zob.: *Myślę, więc jestem. Aforyzmy, maksymy, sentencje*, s. 309.

⁶⁸ Zob.: W. Tatariewicz, *Historia filozofii*, t. I, s. 80.

⁶⁹ Zob.: F. Hauck, W. Kasch, Art. *Πλοῦτος* (Ploutos), w: *ThWNT*, Bd. VI, s. 320–321.

niebezpieczne dla życia religijnego. Negowali zaś jego wartość wyłącznie z powodów religijnych, a mianowicie: teocentrycznych, chrystocentrycznych, eschatycznych, misyjnych i eklezjalnych.

Teocentrycznych, ponieważ w swoich Księgach odnotowali, że nadmiernie zgromadzony majątek zaślepia bogaczy, a w konsekwencji utrudnia im, wręcz uniemożliwia, spotkanie z Bogiem Ojcem. Prawdę tę najmocniej wyakcentował Łukasz w dwóch przypowieściach, a mianowicie w paraboli o głupim bogaczu (Łk 12, 16–21)⁷⁰ oraz w paraboli o bogaczu i Łazarzu (Łk 16, 19–31)⁷¹. W obu tych tekstach uwypuklił, że bogacze swoim grzesznym życiem zasługują nie tylko na karę niespodziewanej śmierci w sile wieku, ale i na potępienie wieczne⁷².

Chrystologicznych zaś, ponieważ w swoich zapisach kanonicznych uwiecznili oni, że bogactwo utrudnia nie tylko spotkanie z Bogiem Ojcem, ale i z Jego Synem – Jezusem, a w konsekwencji uniemożliwia pełne oddanie się Jemu. Najwyraźniej tę prawdę podkreślili Synoptycy w tekście o bogaczu poszukującym drogi do zbawienia (Mk 10, 17–31; Mt 19, 16–30; Łk 18, 18–30)⁷³. W zapisie tym zrelacjonowali bowiem spotkanie Jezusa z przypadkowo poznanym bogaczem. Opisali, jak majątny interlokutor Jezusa, pomimo wstępnego zachwytu Ewangelią, ostatecznie jednak odszedł od Zbawiciela zasmucony. Odszedł, ponieważ był bardzo bogaty i niewolniczo przywiązany do swojego majątku.

Z kolei eschatycznych, ponieważ Autorzy Nowego Testamentu z regularną konsekwencją podkreślali w swoich Księgach, że wraz z przyjściem Jezusa na świat rozpoczęły się czasy eschatyczne (np. J 1, 1–18; Ga 4, 4). Podkreślali również, że w czasach ostatecznych każdy, kto zetknął się z Jezusem, musi zdecydowanie opowiedzieć się za Nim bądź przeciwko Niemu. Musi zrezygnować z dóbr materialnych i żyć wyłącznie w perspektywie królestwa Bożego oraz dla królestwa Bożego. Prawdę tę szczególnie mocno wyakcentowali Ewangeliści we wzmiankowanej już perykopie o bogaczu poszukującym

⁷⁰ Zob.: J. Ernst, *Das Evangelium nach Lukas*, Leipzig 1977, s. 270–272; W. Grundmann, *Das Evangelium nach Lukas. Theologischer Handkommentar zum Neuen Testament*, Berlin 1964³, s. 255–259.

⁷¹ Zob.: G. Schiwy, *Weg ins Neue Testament. Kommentar und Material. Das Evangelium nach Matthäus, Markus und Lukas*, Bd. 1, Würzburg 1966, s. 356–357; W. Grundmann, *Das Evangelium nach Lukas. Theologischer Handkommentar zum Neuen Testament*, s. 324–330; J. Ernst, *Das Evangelium nach Lukas*, s. 319–323.

⁷² Zob.: J. Ćwikła, *Przestroga przed nadmiernym bogactwem w perykopie o chciwości (Łk 12, 13–21) oraz w przypowieści o bogaczu i Łazarzu (Łk 16, 19–31)*, „Studia Bydgoskie” 10 (2016), s. 250.

⁷³ Zob.: J. Ernst, *Das Evangelium nach Lukas*, s. 339–342.

drogi do zbawienia (Mk 10, 17–31; Mt 19, 16–30; Łk 18, 18–30), gdzie odnotowali: *Jak trudno tym, co mają dostatki, wejść do królestwa Bożego. Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego* (Mk 10, 23–25; Mt 19; 23–24; Łk 18, 24–25). Łukasz tę prawdę uwypuklił również w przypowieści o uczcie (Łk 14, 15–24)⁷⁴.

Dalej, w czasach Nowego Testamentu bogactwo było negowane także z powodów misyjnych. Nowotestamentalni Pisarze odnotowali bowiem w swoich Księgach, iż każdy uczeń Jezusa powinien być misjonarzem zdolnym porzucić wszystko, co posiada (Łk 14, 33). Powinien również z radością zaakceptować ubóstwo ewangeliczne i trudy życia apostołskiego (Łk 10, 3–8). Tymczasem bogacze, niewolniczo przywiązani do swoich majątków, byli kompletnie niezdolni ani do wyzbycia się swoich bogactw, ani tym bardziej do znoszenia trudów dla Ewangelii. Prawdę o tym najpełniej wyrazili Ewangelisci we wspomnianym już wyżej tekście o bogaczu poszukującym drogi do zbawienia (Mk 10, 17–31; Mt 19, 16–30; Łk 18, 18–30) oraz w przypowieści o uczcie (Łk 14, 15–24; Mt 22, 1–14), a pośrednio – w zapisach zawierających mowy misyjne Jezusa (Mt 10; Łk 10).

I wreszcie w Nowym Testamencie krytycznie na temat bogactwa wypowiediano się z powodów eklezjalnych. Pisarze nowotestamentalni uwiecznili bowiem w swoich Księgach, że Kościół w zamiśle Jezusa miał być Jego Mistycznym Ciałem (1 Kor 12, 27). Odnotowali również, że zgodnie z Jego wolą nie miało w nim być żadnych podziałów (1 Kor 12, 13; Kol 3, 11–13). Tymczasem już na przykład Jakub, ostateczny Redaktor jednego z Listów katolickich, odkrył w swoim Kościele haniebny podział na bogatych i biednych. Odkrył, że bogacze kilkadziesiąt lat po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa zaczęli żyć tak, jakby Jezusa nigdy nie było. Po wstępnej ekscytacji Jezusem i Ewangelią szybko powrócili bowiem do swoich dawnych grzechów. Zaczęli więc – na sposób wyzysku, kradzieży, oszustwa czy lichwy – od nowa budować swoje majątki, których wcześniej się wyzbywali. Jakub zatem ostro ich karmił: *A teraz wy, bogacze, zapłaczcie wśród narzekań na utrapienia, jakie was czekają. Bogactwo wasze zbutwiało, szaty wasze stały się żerem dla moli, złoto wasze i srebro zardzewiało, a rdza ich będzie świadectwem przeciwko wam i toczyć*

⁷⁴ Zob.: K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. I, Poznań – Kraków 1999, s. 357–358; J. Ćwikła, *Umiejętność rozeznawania wartości doczesnych w perspektywie królestwa Bożego* (Łk 14, 15–24), „Biblica et Patristica Thoruniensia” 10 (2017), 1, s. 11–33; J. Ernst, *Das Evangelium nach Lukas*, s. 301–302.

*będzie ciała wasze niby ogień (Jk 5, 1–3a). Zarzucał im przy tym: Zebrałiście w dniach ostatecznych skarby. Oto woła zapłata robotników żniwiarzy z pól waszych, którą zatrzymaliście, a krzyk ich doszedł do uszu Pana Zastępów. Żyliście beztrosko na ziemi i wśród dostatków tuczylście serca wasze w dniu rzezi. Potępiliście i zabiliście sprawiedliwego. Nie stawia wam oporu (Jk 5, 3b–6)*⁷⁵.

Koniecznym jest jeszcze wspomnieć, że pod wpływem radykalnych wypowiedzi na temat bogactwa, odnotowanych szczególnie przez Łukasza i Jakuba, Pisarze kościelni kolejnych wieków zaczęli zastanawiać się, czy ludzie bogaci mogą być zbawieni. Tak czynił na przykład Klemens Aleksandryjski (III w.). Inni zaś *expressis verbis* zaczęli głosić, że dla bogaczy nie ma miejsca w Kościele, zaczęli nauczać, że bogactwo na pewno nie będzie zbawieniem. Tak postępowali na przykład: Tertulian (III w.), Bazyl Wielki (IV w.), Ambroży (IV w.), Jan Chryzostom (V w.) i Augustyn (V w.)⁷⁶.

Podsumowując ten etap badań, należy stwierdzić, że w Starym Testamencie krytyczne opinie o bogactwie motywowane były racjami religijnymi, społecznymi i „zdroworozsądkowymi”. Z kolei w świecie greckim i hellenistycznym – społecznymi i „zdroworozsądkowymi”, w Nowym Testamencie zaś – wyłącznie religijnymi. Należy również wyakcentować, że krytyka bogactwa i bogactwa w czasach Nowego Testamentu była zdecydowanie radykalniejsza od paralelnych opinii wygłaszanych w epoce Starego Testamentu oraz w kulturze greckiej i hellenistycznej.

Podsumowanie

W niniejszym artykule w syntetyczny sposób przeanalizowano problem bogactwa w Piśmie Świętym oraz literaturze greckiej i hellenistycznej. Przeanalizowano go na płaszczyźnie terminologicznej, aksjologicznej i etycznej.

Podczas analiz wykazano, że Autorzy biblijni oraz twórcy greccy i hellenistyczni posługiwali się licznymi terminami określającymi bogactwo i bogactwo. Dowiedziano również, że Hagiografowie Starego

⁷⁵ Zob.: F. Mußner, *Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament, Der Jakobusbrief*, Bd. 13/1, Freiburg – Basel – Wien 1967, s. 193–199; G. Schiwy, *Weg ins Neue Testament. Kommentar und Material. Nachpaulinen*, Register, Bd. 4, Würzburg 1970, s. 181–183.

⁷⁶ Zob.: Klemens Aleksandryjski, *Który człowiek bogaty może być zbawiony*, tłum. J. Czuj, Kraków 1999, s. 14–15.

Testamentu oraz twórcy greccy i hellenistyczni bogactwem nazywali wyłącznie dobra materialne, szczególnie ziemię, z kolei Pisarze Nowego Testamentu – pod wpływem nauk Jezusa – głównie dobra duchowe, a mianowicie: Ewangelię, królestwo Boże i życie wieczne. Udowodniono wreszcie, że w obu kręgach kulturowych – tak biblijnym, jak i greckim oraz hellenistycznym – nauka na temat bogactwa ewoluowała od jego apoteozy przez zakwestionowanie aż po negację, a twórcy z obu kręgów kulturowych i religijnych niezależnie od siebie dochodzili do podobnych wniosków.

Summary

The article provides a synthetic discussion of wealth in the Holy Scriptures and in Greek and Hellenistic literature. The issue is analyzed on three levels: terminological, axiological and ethical. For the sake of clarity, the article is divided into three parts.

The first one deals with the most essential terms describing the rich and wealth both in the Holy Scriptures and in Greek and Hellenistic literature. The second part presents those values that were considered as wealth in the world of the Bible as well as Greek and Hellenistic culture. The third and final section discusses knowledge on wealth, which was recorded on the pages of the Bible and in the works of Greek and Hellenistic writers.